

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Marca v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 24 lutego.

Podług gazety senackiej, przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 23 stycznia. Uzyskanie niektórych długów byłych Kantorów Potrącających z dawniejszego czasu, zostaje nieukończonem, albo dla niestawiania ubiegających się do tego, z przyczyny dalekiej odległości Rządów Gubernialnych od miast, w których się majątki sekwestrowane przedają, albo dla tego, że dawana cena nie wyrównywa dziesięcioletniemu zbiorowi dochodu, z nich wyliczonego; przeto dla uchylenia tych przeszkód Rozkazujemy: moe Ukazu, w dniu 27 lipca 1822 roku do Rządzącego Senatu wydanego, względem sprzedaży majątków nieruchomości na żądanie Handlowego Banku Państwa, rozciągnąć, ze względu, że takie poszukiwania są jednakiego rodzaju, i na majątki, sekwestrowane za długi byłych Kantorów Potrącających, z tym dodatkiem, iżby majątki, znajdujące się w Teodozyi, sprzedawane były w témże mieście.

Dnia 9 lutego. Tambowski wice-gubernatorem najmniejsiowicy mianowany, radca kolegiálny *Arnoldi*, zostający pod wiedzą ministerium skarbu.

Tęże daty. Uwolniony ze służby wojskowej w randze podpółkownika, *Puszkiewicz*, mianowany dyrektorem kantora Handlowego Banku Państwa w Astrachaniu, z przemianą rangi wojskowej na cywilną, asesora kolegiálnego.

Dnia 16 lutego. Orłowski gubernator cywilny, radca stanu *Szreder*, za odznaczenie się w służbie i szybkie ukończenie spraw dawniejszych, naysłaskawiey mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Tęże daty. Odstawny major *Pozniakow*, używany przez generała gubernatora *Bałaszewa*, do różnych poleceń, które zawsze z odznaczającą się ułonością i skutkiem dopełniał, naysłaskawiey mianowany radcą dworu.

Dnia 17 stycznia. Rzeczywisty radca stanu *Calabar*, były wice-dyrektor departamentu prowiantskiego, naysłaskawiey mianowany gubernatorem cywilnym w Ekaterynosławiu.

Przez Najwyższy Ukaz J. C. M. do moskiewskiego wojennego generała gubernatora, pod dniem 25 grud. 1822 r., radca kolegiálny *Burnaszew*, sekretarz rady miasta Moskwy, za 58letnią, niepoślakowaną służbę, otrzymał w pensyi dożywotniej pobieraną roczną płacę na ostatniem miejscu, po 750 rubli, z dochodów tęże rady.

Przez najwyższy Ukaz J. C. M. objawiony Rządzącemu Senatowi przez Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, d. 8 lut. r. t., Niasę *Henryk Lubomirski*, mianowany członkiem wołyńskiej kommissyi funduszow edukacyjnych.

Kurs petersburski dnia 20 lutego: dukat holenderski nowy 11 r. 65 kop. Zmiana złota 2 r. 89 kop. Zmiana srebra 2 rub. 74 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po — — 98
68 brzęcząca moneta — — 96 } procentow
58 takąż — — — —

AUSTRYA:

Wiedeń dnia 26 lutego.

(z Gazety Ryz. Zuschauer)

Dostrzegacz Austriacki zawiera wyraźne prawię urzędowe oświadczenie przeciwko gazetom francuzkim i niemieckim, w następującej osnowie: 1) *Na zjeździe w Weronie nie było żadney wzmianki, ani o Niemczech, ani o niemieckim związku;* nie roztrząsano też zagadnień, dotyczących się politycznego stanu jakiegokolwiek kraju, na zasadach praw narodów będącego. 2) *Mądrość Króla bawarskiego nie potrzebuje obcey rady do uszczęśliwienia swojego kraju.* 3) *Zadne m. carstwo związku niemieckiego, nie ma prawa żądać, ani projektów podawać do odnowiny konstytucyi.* 4) *Jeśliby uznano potrzebnem, o czem jednak nikt jeszcze nie pomyślał, uczynić reformę w ustawie związkowej, do tego nie potrzeba byłoby żadnych tajemnych układów.*

Drugi syn Cesarza *Jmości* mianowany jest Vice Królem włoskim. Nie wprzód jednak obeymie to miejsce, aż po zasłużeniu *Xiężniczki bawarskiej Karoliny.*

PRUSSY.

Berlin dnia 4 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta rządowa pruska i inne gazety luteysze umieściły taki artykuł: Następujące czyny wystawiają obraz panującego teraz w Hiszpanii bezrządu i rozprzężenia: Półkownik *Schepeler*, który sprawował interessa dworu pruskiego w *Madrycie*, dostawszy przyzwoite pasporta, opuścił tę stolicę d. 15 stycznia. Dnia 25 przybył do *Miranda*, a gdy po trudach podróży chciał wypocząć w tamiecznym zajeżdżnym domu, trzech oficerowie z tego batalionu wittoryyskiego i pocztmistrz micy-schowy, otoczyli pojazd jego, i natarczywie żądali okazania pasportu. Z trudnością przecieżył wszedł do pokoju i dopiero po okazaniu pasportu jednemu z tych oficerów, którego za mającego do tego prawo uważał, został uwolniony od grubiańskiego natręctwa tych ludzi. Stali jeszcze niejaki czas przed domem zajeżdżnym, i wśród jasnego dnia, śpiewali kilka naysłaskawiejszych strof pieśni *Tragala*. Pożniej powtórzyli dwa razy tę scenę, wydając okropne i naysłaskawiejsze okrzyki. Półkownik doniosł dowódcy 5tej dywizyi wojskowej w *Vittoria* o tym wypadku, aby wydał urządzenie, któreby go od podobnych przykrości w dalszej drodze zabezpieczyło. Dowódca przytoczył kilka czczonych wymówek; obiecał atoli ukarać burzycieli spokojności, i sprawującemu interesu ofiarował straż, złożoną z podoficera i 8 konnych żołnierzy. Wszystko to jednak nie wzięło zamierzonego skutku. Ledwo Pan *Schepeler* przybył do *Mondragon*, żołnierz stojący na straży domagał się od niego pasportu, a potem nie chciał go oddać pod pozorem, iż pasport nie jest ważny; bo d. 26 został widzianym w *Vittoria*. Na oświadczenie P. *Schepeler*, iż to widzenie nie może bynajmniej odejmować ważności pasportowi, żołnierz przyniósł usłny rozkaz, aby P. *Schepeler* stawił się przed porucznikiem. Podróżny naturalnie wzbraniał się tego uczynić, twierdząc, iż pasport dostatecznie wyjaśnia osobę jego. Niebawnie przybył sam porucznik, *Alexander Robles* z półku *Betaneos*, rzucił pasport do pojazdu, i z gniewem rzekł te słowa: *Bądź sobie WPan postem lub czemkolwiek, nikt tu je-*

dnak, oprócz mnie, nie może rozkazywać; każe więc W Panu, abys wysiadł, i udał się do mnie, inaczej stąd nie wyjedziesz. Dobrze więc, odpowiedział Pan Schepeler, to tu zostanę. Rzekł potem oficer: Niech wypręgą konie i zaprowadzą podróżnego do straży. W tej chwili przypomniał sobie Pan Schepeler, iż dowódca w Wittoryi dał mu pismo, nakazujące wszystkim oficerom, aby go od napaści pospólstwa zaslanieli. Po zobaczeniu tego papieru, rzekł porucznik Robles z pogardą: To co innego; teraz możesz W Pan jechać. Gdy potem Pan Schepeler powiedział mu pocichu, iż mógłby być grzeczniejszy z nim obeyść, porucznik krzyknął: Caraxo (jest to wyraz podły i obelżywy hiszpański); jeżeli natychmiast nie umilknie, to cię przywitam czterma wystrzałami; jestem oficerem hiszpańskim i liberalistą, nie troszczę się o żadnego posta; a jeśli jeszcze słowo powiesz, każe cię rozstrzelać. Po tych szalonych wyrazach, dozwolono Panu Schepeler dalej jechać wśród nayoźmierzlejszych pogroźek. Przed rogatkami w Mondragon zatrzymano jeszcze drugi pojazd jego, który po powtórny długim przemówieniu się puszczono. Straż, dana sprawującemu interessa z Wittoryi, na nic się nie przydała: gdyż podoficer nie śmiał sprzeciwić się porucznikowi; nie wiele także pomógł mu pasport, i tylko niezapieczetowanemu pismu dowódcy w Wittoryi winien był uwolnienie swoje.

Odebrano tu wiadomość, iż małżonka W. Xiążęcia dziedzicznego Meklembursko-Szweryńskiego, powiła szczęśliwie syna d. 28 zeszłego miesiąca.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 23 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Za przykładem innych krajów zaprowadzono także w Weymarze coroczne wystawianie płodów rękodzielnictwa krajowych.

Pogłoska, jakoby Elektor heski odstąpił od towarzystwa handlowego darmstadtzkiego, jest bez zasady.

(z Kur. Warsz.) W Pradze, w Czechach, w doroczną uroczystość urodzin Cesarza Austriackiego, zamiast zwykłego balu, innym sposobem obchodzono tę uroczystość: wybrano 503 dzieci sierot, i sprawiono im całkowitą odzież, te wszystkie sieroty, nowo ubrane, znajdowały się razem na nabożeństwie. Do tego dobroczynnego czynu ubiegały się naysznakomitsze damy i żony rzemieślników.

Sławny literat niemiecki Gete niebezpiecznie chory: ma on teraz lat 74: wszystkie dzienniki napelnione są doniesieniami o jego zdrowiu.

Gazeta rządowa pruska donosi, iż roku zeszłego d. 17 sierpnia w Batawii taki był upał, że nawet w cieniu termometr Farenh. wskazywał 102 stopni ciepła.

Cesarz Austriacki przysłał Królowi Sardynskiemu order złotego runa.

Mówią, że kanclerz austriacki, Xiążę Metternich, uda się do Monachium z ważnemi poleceniami, które są skutkiem obrad kongressu werońskiego.

W Norwegii już nasolono 10,000 beczek świeżych śledzi.

Całe prawie wojsko wyszło z twierdz francuzkich w Alzacyi. Osada sztrasburska tak jest mała, iż jedną bramę zamknięto, nim nowe wojsko nadejdzie.

Pogłoska o rozciągnięciu kordonu neutralnego w Szwaycaryi, większej coraz nabywa pewności.

TURCYA.

Stambuł dnia 25 stycznia.

(z Dostrzegacza Austriackiego.)

Rząd turecki zyskał nie mało na oddaleniu człowieka, którego nieszczęśliwy wpływ do wszystkich interessów i stosunków, aż nadto dał się uoczyć, i przeszkadzał porządkowi i dzielności. Ministrowie starają się jedynie o zadowolenie swojego Monarchy, i pomyślność narodu; a środek jaki się w tej mierze trzymają, polega na przy-

wróceniu powszechnej spokojności, więcey przez łagodność, niż siłę. Codziennie okazują się złe pomysły skutki. W stolicy ustała wszelka obawa; grecy w czasie największej spokojności nie mogli być bezpieczniejszymi, jak są teraz (*), a kto znał Stambuł w roku 1821, a nawet w połowie 1822 roku, postrzeże łatwo uderzającą zmianę, która zaszła w całym kształcie życia publicznego i prywatnego. Upadek twierdzy Napolí di Romania po dwuletnim oblężeniu, lubo w istocie jest ważnym wojennym wypadkiem, nie zrobił przecież żadnego wrażenia w stolicy. Zdaje się, że każdy jest przekonany, iż los powstania nie zależy od kilku wojennych wypadków. Osada turecka, która jeszcze miała się składać z 1600 do 1700 ludzi, przewieziona została po większej części na statkach angielskich do Scala nuova. Jest to pierwsza kapitulacya, której powstańcy sumiennie dotrzymali; a że z niespodziewaną łagodnością obchodzili się z jeńcami tureckimi, przeto spodziewać się należy, iż walka, prowadzona dotąd z największym okrucieństwem, przybierze teraz charakter ludzkości.

Odyseusz zawarł rozejm z Baszami w Tesalii aż do końca marca, co, podług raportu Konsula z Aten, zdaje się, iż jest niewątpliwem; warunki tylko są niewiadome; słysząc, iż turecy obowiązali się nie posunąć za Zeitun.

Porta odebrała wiadomość, iż Dżelal Basza, dotychczasowy rządca Bosnii, mianowany następcą Churszyda, przed objęciem dowództwa umarł na chorobę, której dostał z powodu śpiesznego odbywania podróży. Był to mąż waleczny i znający sztukę wojenną, ale razem dziki i okrutny. Na jego miejsce przeznaczony został Mehmed Basza, Kiaja Churszyda Baszy, który bardzo się wslawił, w walce z Alim, Baszą Janiny.

Hamid Effendi, poprzednik teraźniejszego Reys Effendego, który utracił urząd w roku 1821 i od Haleta Effendego został wysłany na wygnanie, przybył tu przed kilką dniami; mówią, iż obeymie znowu swój pierwszy urząd, co jednak nie jest jeszcze zupełnie pewnem.

Podług odebranych tu prywatnych wiadomości, które jednak nie są zupełnie pewnemi, stan rzeczy w Arkananii ma być bardzo niepomysłnym dla Porty.

Flota turecka zawinęła dnia 14 b. m. z Dardanellów do tutejszego portu. Pracują śpiesznie około jej naprawienia i wzmocnienia. Dnia 16 b. m. wszyscy ministrowie odwiedzili nowego kapitana baszę na flocie, który ich wspaniale uczęstował. Tegoż dnia Lord Strangford, poseł angielski, przybył do stolicy po długiej i burzliwej żegludze. Przy Dardanellach powitano go 18 wystrzałami działowemi.

Nie masz tu już żadnego śladu morowego powietrza. Przez nadzwyczajne zimna część nawet tutejszego portu zamarzała.

(*) Wszystkie doniesienia poselstw znajdujących się w Stambule, zgadzają się w tej mierze, i przywodzą dostateczne tego dowody. W dzień Nowego Roku, po ukończeniu nabożeństwa, niewiadomo z jakiego powodu, powstała pomiędzy samemi grekami mocna sprzeczka, która przymusiła straż policyjną turecką do wzmieszania się do niej. Uwięziono kilka osób niespokojnych i zaprowadzono do Czausz Baszy (Dianil Effendi), a ten odeśłał ich zaraz do Patriarchy, z oświadczeniem: iż nigdy nie będzie się mieszał do praw naczelników greckiego narodu. Bardzo jeszcze uderzający jest następujący wypadek. Tegoż samego dnia, kiedy przyszła do Stambułu wiadomość o stracie Napolí di Romania, uwolniono z więzienia wszystkich idryczyków i ipsaryczyków, zamkniętych w Bagno, i dano im mieszkanie w koszarach zbrojowni. Środek ten został po większej części użyty względem tych, których z bronią w rękę, walczących przeciwko turkom, schwytano. (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego.)

Smyrna dnia 16 stycznia.
(z teyże gazety.)

Dnia 14 b. m. zawinęła do naszego portu fregata *Cambriend*, dowodzona przez kawalera *Hamiltona*, która przywiozła część osady twierdzy *Napoli di Romania*. Było na niej 400 Turków tak mężczyzn, jako i kobiet, którzy ledwo z głodu nie umarli. Pomimo nayszlachetniej udzieloney im pomocy, 30 osób w drodze umarło. Można zatem wystawić sobie okropny głód w tey twierdzy. Gdy wszystkie konie, muły, wielbłądy i inne zwierzęta na pożywienie obrócono, musiała osada karmić się ciałem zmarłych żołnierzy. Głód i zaraza sprzątnęły przeszło 3,000 osób ze świata, a ci, których śmierć oszczędziła, nie byli w stanie chodzić i utrzymać się na nogach. Basza dał im wsparcie, i każdemu udzielił chleba. Grecy opanowali twierdzę *Napoli di Romania* dnia 17 grudnia. Wiadome są szczegóły tegoż zdobycia. Naprawdę dowódca turecki ofiarował 5,000 piastrow każdemu żołnierzowi, któryby się odważył uderzyć na cytadelę przez Greków zajętą, nikt z wycieńzonej głodem osady nie mógł przyjąć tego wezwania. Dziesięć tysięcy Greków dobyło miasta; a za wstawieniem się oficerów angielskich, obesłali się namiętnie ze zdobytym miastem i osadą.

WYSPY JOŃSKIE.
Korfu dnia 26 stycznia.
(z Gazety Warszawskiej)

Kampania w Akarnanii wzięła bardzo niepomyślny obrót dla oręza tureckiego. Oblężenie *Missolongi* trwało do końca roku z wielkim natężeniem i zmiennem szczęściem. *Reszyd Mehmed* Basza stoczył kilka zwyciężkich utarczek z mialem oddziałami powstańców, które przez cały grudeń z *Aspropotomus* napastowały wojsko, oblegające na lewem skrzydle, i w skutku tego posunął się do zewnętrznych szanów *Missolongi*. Lecz niedostatek żywności zmniejszył wojsko tureckie, a Albańczykowie, zostający pod dowództwem *Omer* Baszy, oddawna już okazywali, iż wierni swojemu charakterowi, gotowi są zawsze przejść na stronę, u której większe korzyści znaleźć sobie obiecują; oczekali tylko chwili zaniechania oblężenia, aby się przeciwko Turkom oświadczyli. Zdaje się, iż nawet *Omer* Basza wiedział o intrygach Albańczyków; to pewna, iż oddawna stracił zaufanie *Reszyda* Baszy i Turków, i że sam *Reszyd* Basza znosił właściwie cały ciężar przedsięwzięcia. W tym stanie rzeczy oba dowódcy postanowili dnia 6 b. m. uderzyć stanowczo na *Missolongi*. Pochlebiał sobie *Reszyd* Basza, iż wszystko przyzwolicie przysposobił; wziął się do skutecznego zamysłu, i opanował już kilka baterii, gdy ukryci w drugim szanicy liczni powstańcy, przymusiłi go raptem do odwrotu; Albańczykowie zaś, którzy mu na pomoc przybyć mieli, rozpięchnęli się na wszystkie strony. Tak więc skończyło się oblężenie *Missolongi*, którego wypadek zajmował od 4 miesięcy uwagę wszystkich mieszkańców sąsiedzkich krajów. Oba Baszowie przybyli dnia 14 stycznia z niedobitkami do *Wrachori*.

Bardzo dobrze powodzi się Grekom. Rząd angielski na wyspach Jońskich, zakazał wszelkim okrętom, jakkolwiek bądź banderę mającym, wpływać z portów Jońskich, dla dostarczenia żywności twierdzom tureckim, które Grecy za będące w stanie zamknięcia ogłosili. Niedawno zawinęły tu trzy okręty szwedzkie, które *Mehmed* Basza wysłał z *Alexandryi* z żywnością do *Patras* i *Lepanto*. Rząd oświadczył kapitanom wspomnianych okrętów, iż nie dozwoli gwałcić postanowienia greckiego; i okręty szwedzkie musiały ładunek swój złożyć w *Zante*. Bandera Krzyża wszędzie roznosi postrach: 11 okrętów greckich krąży przed *Patras*. Niejaki *Moretti*, który się fałszywie mienił agentem francuskim, chciał niedawno sprowadzić żywność do *Patras*. Oddalili go Grecy. Naprawdę przekładał mniemany swój urząd, odpowiedziano mu, iż jest awanturnikiem, nadużywającym nieskazitelnego bandery francuskiej; musiał więc zawinąć do odległego portu

w *Epirze*. *Churszyd* Basza nie umarł z choroby, lecz zginął od sztyletu *Kapidzi* Baszy, którego wysłano z *Stambułu*.

FRANCYA.
Paryż dnia 20 lutego.
(z Gazety Warszawskiej.)

Jenerał *Eroles* trudni się urządzeniem rejeneyi i układa projekt przyszłej konstytucyi hiszpańskiej.

Prefekt *Villeneuve* chciał pojedynkować z Panem *Pommeraye*, który go trzykrotnie w izbie deputowanych nazwał *zuchwalcem*. Sekundacyi spór ten zagodzili.

W drukarni Pana *Firmin Didot* wyszło francuskie tłumaczenie moralności i polityki *Arystotelesa*. Dochód ztąd jest przeznaczony na wsparcie Greków, wypędzonych z wyspy *Chios*.

Nagle wezbranie rzek, jako to: *Loary*, *Cher* i *Indre*, wielkie zrządziło szkody w miejscach niskich, zwłaszcza w *Bressmont*, *Rigni* i *Huismes*. Mieszkańcy tych bogatych i żyznych okolic, wydających wyborne konopie, zostali przywiedzeni do ostatniej nędzy. Woda w godzinę podniosła się na 5 cali. Niektóre wzgórki są zalane wodą o 9 cali wyżej, niż w roku 1789. Na tey wielkiej wodzie przestrzeni, utworzyły się potoki, które 17 domów zerwały. Z taką starannością uprawiane niwy, są częścią od wody ponurtowane, częścią zasypane piaskami. Aby mieć wyobrażenie tey klęski, wystawmy sobie 1,200 ludzi i 2,000 sztuk bydła, 3 dni i tyleż nocy pod gołym niebem, szukających ocalenia na pagórkach. Narzekanie nieszczęśliwych, płacz dzieci, ryk bydła, wzbudzały litość powszechną. Urzędnicy miejscowi noc i dzień narażali się na niebezpieczeństwo, podając nieszczęśliwym środki ratunku. Zaden jednak z mieszkańców nie utracił życia.

Prezes rady ministrów podał dnia 18 b. m. nowy projekt do prawa względem zamiany dóbr narodowych. Na wniosek jednego z członków, izba parów postanowiła wezwać przed sąd swój P. *Martainville*, wydawcę dziennika, *Biała Choroągiew*, z powodu znaydującego się w nim pewnego obraźliwego artykułu. Pozwolono wydawcy, aby obronę z sobą przyprowadził. Stanawszy dnia 19 b. m. wydawca prosił o czas, aby się do obrony przysposobił, i odłożono sprawę do dnia 22 b. m.

Paryż dnia 22 lutego.
(z Gazety Warszawskiej.)

Odjazd Xięcia *Angoulême* do wojska pironeskiego ciągle się opóźnia; nawet jenerałny kwartmistrz, jenerał *Guilleminot*, jeszcze nie wyjechał. Kilku jenerałów, wyjeżdżających do tegoż wojska, pożegnał Xięę temi słowy: „Mości Panowie! Zyczyłem sobie widzieć WPańów, zgromadzonych przed wyjazdem, dla oświadczenia im, ile mię cieszy dowód zaufania królewskiego, który mię na czele waszem postawił. Spodziewam się, iż mię w tey mierze wespriecie. Muszę o raz WPańom objawić zamiary Króla: życzeniem jego jest, aby w wojsku, zostającym pod moimi rozkazami, była największa karność; będę sam nad tem czuwał, i uczynię odpowiedzialnymi moich dowódców. Naywyższa władza będzie przy samym wodzu naczelnym, a rozkazy moje dawać WPańom będę przez naczelnego kwartmistrza, jenerała *Guilleminot*. Wkrótce zobaczymy się Mości Panowie. Za szczęśliwego się poczytam, gdy znowu uyrzę WPańów, i nie wątpię, iż razem ze mną ubiegać się będziecie w gorliwości służenia Królowi i oyczyźnie.“

Po śpieszney podróży przybył tu z *Berlina* Baron *Alexander Humboldt*.

Baron *Eroles* i jenerał *Quesada*, wyjechali ztąd do Katalonii, pierwszy dnia 18 b. m., a drugi nazajutrz.

Niejaki *Dutrouy*, były rotmistrz w wojsku francuskiem, za wieloletstwo, został skazany na 6-letnie więzienie z użyciem do robot i stanie pod pręgierzem.

Xięę *Grammont*, kapitan gwardyi, da jutro w zamku *St. Germain* ucztę dla 400 żołnierzy straż-

zy bokowej królewskiej, którzy wychodzą do woj-
ska na granicę hiszpańską.

Dziennik Rozpraw donosi w następującym sposobie, o przybyciu Xiecia *San Lorenzo* do Londynu: „Radykaliści londyńscy, kilku dniami pier-
wiej zapowiedzieli, wielkimi afiszami to przyby-
cie, na d. 17 b. m. Jakoż Xiążę przybył tego dnia
do Londynu, w towarzystwie 200 do 300 ludzi z
motłochu, którzy przysposobili dla niego tryumf,
podobny do wjazdu *Hunta* lub *Burdetta*, a nare-
ście, wśród najpodlejszych obelg, potłukli okna
w domu, w którym mieszkał dawniej poseł fran-
cuzy, a który jest naprzeciw tego, gdzie *P. San
Lorenzo* wysiadł.“

Adwokat *Drault*, który nie chciał stawiać w
obronie jenerała *Berton*, został, jak wiadomo, wy-
rokiem sądu w *Poitiers*, wymazany z listy adwo-
katów. Wspomniany sąd odrzucił potem zanie-
sioną przeciwko temu wyrokowi opozycję.
Wszakże sąd kassacyjny uznał ją za ważną z
przyczyny, iż podług prawa, służy opozycja od
każdego wyroku zaoeznego.

Poborcy departamentowi zostali wezwani, a-
by, za odstąpieniem pewnej części podatków, awan-
sowali rządowi 150,000,000; bank dał 100,000,000
na papiery skarbowe; z lat 1821 i 1822 pozostało
w kassie blisko 45 mil., a oprócz tego może rząd
rozporządzać kapitałem, wynoszącym 19 mil. wie-
czystej prowizyi. Są to więc dostateczne fundu-
sze na rozpoczęcie i prowadzenie wojny.

Z *Rocheport* pod d. 18 lutego donoszą: Ga-
liota *la Colombe*, krążąc będzie przy *Bordeaux*,
a tryg *le Vigilant* ma stać przy *Pertuis Breton*.
Wszystkie okręty, znajdujące się w tutejszym
porcie, mają być na stopie wojennej. Okręt lino-
wy *Triton*, 80działowy, wypłynie wkrótce na
morze. (z *Gaz. Warsz.*)

Paryż, dnia 22 lutego.

(z *Gazety Rżk. Zuschauer.*)

Od kilku dni czytamy krążącą notę, w któ-
rej zalecono ministrowi francuzkiemu, prosić o
pasporta oraz przyłączone do tej noty instrukcyę.
W instrukcyi wyrażono: że odwołanie jest tylko
środkiem do utrzymania pokoju; ponieważ ono tyl-
ko upoważnić może do sciągnięcia 100,000 na gra-
nicę. Kiedy Xiążę *Angouleme*, nad brzegami *Bi-
dassoa* stanie; Król *Ferdynand* może stanąć na
czele wojska na drugiem brzegu. Naówczas
cha Xiążęta mogą się z sobą widzieć, i zgodzić
na odmianę konstytucyi i na powszechne prze-
baczenie tego wszystkiego, co od roku 1812 zaszło.
Tak więc pokój jest pewny. Słychać także, że
P. Villet prosił i otrzymał uwolnienie.

W wielu miastach handlowych miało się o-
kazać nieukontentowanie, że ich deputowani gło-
sowali za wojnę. Rozumieją, że to na przyszłe
wybory wiele może mieć wpływu.

Dzisiejsza gazeta *Journal des Debats*, ogłasza
wiadomość za bezzasadną, że był między ministra-
mi spór, i że pracują nad układaniem oświadczenia
wojny przeciw Hiszpanii. Słychać, że wyjazd Xie-
cia *Angouleme* odłożony został do ostatnich dni
marca. Słychać, iż pomiędzy ministrami panuje wiel-
ka niezgoda i zamieszanie; a między tymi, którzy
są nad ministrami, różność i niestateczność zdań.
Wydawca gazety *Drapeau Blanc*, który z przyczy-
ny zatrzymanej sobie pensyi ze wszystkich mini-
strów żartował, otrzymał już ją, wynoszącą 6000
franków, i obiecał tylko tym ministrom przyci-
nać, którzy mu nie dają. Z przyczyny zaś nie-
których wycieczek przeciwko izbie parów, powo-
łany jest do stawienia się przed nią.

Słychać znowu, że w tych dniach oczekiwa-
no tu Xiecia *Wellingtona*, i dla tego wstrzymano
oświadczenie wojny, które już jest w druku.

W *St. Jean Pied de Port* wyszedł rozkaz, a-
żeby nie obrażano feodasów, ani słowy, ani uczyn-

kiem. Jenerał *Torrijos* zbliżył się do tego miasta
we 3,000 ludzi z 12 działami. Z *Bajonny* donoszą,
że morzem nie można tam dostarczać potrzeb wo-
jennych, i nikt się już transportów do tego mie-
sca nie chce podejmować.

HISZPANJA.

Madryt dnia 9 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Rząd mianował wydział, złożony z jenerałów
Ballasteros, *Zarco di Valle*, *Blake* i dwóch innych,
aby Królowi podali środki najstosowniejsze do o-
brony kraju.

Jenerał *Zarco di Valle* otrzymał naczelne
dowództwo w stolicy. W nocy z dnia 5 na 6 b.
m. przybył tu jenerał *Espisona* w 550 jazdy i 1000
piechoty, dla odebrania mundurów i obuwia. Je-
nerał ten ma się połączyć z Hrabią *Abisbal*.

Madryt dnia 12 lutego.

(z teyże gazety.)

Z powodu oświadczonej w mowie deputowa-
nego *Alonso* obawy, względem stanu miejscowego
kilku rękodzielni broni, minister wojny zapewnił,
iż środki potrzebne do wprowadzenia tego rodza-
ju zakładów publicznych, przedsięwzięte już zo-
stały.

Uważają tu za rzecz osobliwą, iż ci nawet,
którzy na zgromadzeniach klubu *Landaburu*, mie-
wali mowy zapalone, sami uznawszy, iż klub ten
szkodliwym tylko krajowi być może, wdając się
zanadto w sprawy rządowe, zamknięcia jego żądali.

Odebraliśmy wiadomość o zniesieniu oddziału
jenerała *Bessieresa* przez Hrabiego *Abisbal*.

Madryt dnia 14 lutego.

(z *Gazety Rżk. Zuschauer.*)

Jenerałowie *Blacks* i *Castannos* ofiarowali ta-
koż swe służby rządowi. Słychać, że jenerał *Bal-
lasteras*, przekładał Królowi potrzebę, na przypa-
dek najazdu, udać się do *Kadyxu* albo *B. de Joz*,
co Król niechętnie przyjął. Zbiegły francuzki ka-
pitan *Nantil*, czynnie zatrudnia się w *Vitorii*,
około utwórczenia legii ze zbiegów francuzkich,
którzy naprzeciw wojska francuzkiego, ciągnąc
mają, równie jak feodasowie przeciw hiszpanom.
Hrabco *Bessieresa*, nie otrzymawszy kapitulacyi,
mimo ycami się rozszedł. Sam *Alkala Hu tr*, u-
wiadomił dzisiaj o tem jenerała *Abisbala*. Hrabco
Misasa, w nocy z dnia 7 na 8 lutego w *Burgos*
zniesiony został. 800 żołnierzy z 18-tu oficerami
dostało się w niewolę, i zabrano 600 broni. Te-
raz uważają Katalonię za oswobodzoną od wojska
wiary i uzbrajają przeciw francuzom. Hiszpani
most graniczny nad rzeczą *Badasoa* osadzili, i panu-
jący ze strony hiszpańskiej nad mostem wzgórek
opatrzyli działami, dla obrony mostu. Gdy oni
na most przybyli, obawiano się ze strony francu-
zkiej, wkroczenia, i dla tego francuzi pod bronią
stągli. Ale hiszpani odezwali się do nich weso-
łym okrzykiem: „Niech żyje konstytucya! Niech
żyje wolność w Hiszpanii i we Francyi. Słychać,
że jenerał *Torrijos*, oświadczył, iż za zbliżeniem
się wojsk francuzkich wkroczy do Francyi. Po-
zawozora podano stanom Korteż raport o stanie
kraju i o mowie Króla Jmci francuzkiego. Tyle
tylko wiadomo, że mowy za ogłoszenie wojny
nie wzięto; ale za wezwanie do większej czynności.
Zresztą raport ten do kommissyi przesłany pota-
jemnie.

Dzisiaj ostatnie jest posiedzenie nadzwyczaj-
nych stanów Korteż; ponieważ zwyczajne 1 mar-
ca mają się rozpocząć. Niestety, członkami ich też
są osoby.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 marca
rubel srebrny 3 rub. 73½ kop., czerwony złoty no-
wy r. 11 kop. 5½, stary r. 11 kop. 3½, imperyal r. 35
kop. 70½.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 5 Marca Roku 1823 r. s.

L i c y t a c y a.

1. Izba Skarbowa Lit. Wileńska, podaje do wiadomości, iż skutkiem przedpisania wyższej Zwierzchności, oddawać się będzie w tejże Izbie przez publiczną licytacją roku teraźniejszego miesiąca marca, w dniach: 24, 27, i 30, w dwónasto-letnią dzieżawę skarbowy folwark Derawnictwo wileńskie zowiący się, w bliskości Miasta Wilna położony, przynoszący dochodu rocznego rubli srebrnych 170. Zyczący przeto pomieniony folwark licytować, raczą przybyć do tej Izby na wyrażone terminy, z prawnymi ewikcyami. Roku 1823 marca 1, dnia. Sowistnik Andrzej Kasprzycki. Za Naczelnika stołu J. Zdziatowiecki.

P r o s p e k t.

1. W Kielcach, za pozwoleniem Zwierzchności, druknie się dzieło pod tytułem: Początki geometryi. Część pierwsza obejmująca cztery książki, pierwsza: o kątach, trójkątach, liniach równoległych, i o wielobokach w ogólności; druga: o kole, i wymiarze kątów; trzecia o proporcjonalności figur; czwarta o wielobokach foremnych i wymiarze koła; wyjdzie na iaw w miesiącu kwetniu. Część druga zamykająca cztery książki traktujące, pierwsza: o płaszczyznach i kątach bryłowych; druga o wielościach; trzecia: o kuli; czwarta: o walcu i o strokregu; ukończy się w miesiącu lipcu r. b. Cena na całe dzieło, które (krom 13 tablic z 287 figurami) składać się będzie blisko z 30 arkuszy na mocnym klejowym papierze, ustanowiona dla prenumeratorów złp. 6, po wyjsciu z druku złp. 10.

Prenumerować można w Warszawie w Xiegarzni *Glücksberga*; w Wilnie: w Xiegarzni Uniwersyteckiej u Józefa Zawadzkiego, w Redakcyi Kuryera Litewskiego i u W. Karczewskiego Adwokata Sądu Główn.; w Krakowie: u W. Powstańskiego Rektora; w Kaliszu: u W. Niewiadomskiego Professora; w Płocku: u W. Zdźrarskiego Professora; w Lublinie: u W. Ostrowskiego Professora.

Lista Prenumeratorów na czele dwóch części tego dzieła umieszczoną będzie. Prenumerata kończy się w miesiącu czerwcu roku 1823. *Wincenty Karczewski*. Prof. S. W. K.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Inekwitacyjny i razem Taxatorsko-Exdywizorski na skutek dekretu oczwistego Sądu Gł. Lit. Wileńskiego czasowego Departamentu w roku 1822 mca 8bra 27 dnia ogłoszonego, za obwieszczeniem od instancyi WJ. Xiędza Kanonika Łobacewicza wyniesionym, w dniu 23 mca lutego roku idącego 1823 do majątności Illi w powiecie Wileńskim sytuowanej zebrany, przystąpiwszy do wypełnienia warunków pomienionego wyroku, po złączeniu tak stawającymi jako i niestawającymi stronami żalob, po wysłuchaniu głosów, najpierw właściwe pierwszemu zjazdowi czynności załatwił, potem licytacją ruchomości, sprzętów, miedzi, bydła i dalszych żywiołów, koni i pojazdów po zesłym Józefie Wołodkowiczu Marszałku Gub. Mińskim, w majątności Horobur-

diszkach w powiecie Wileńskim sytuowanej pozostałych, udeterminował, na uskutecznienie której w dniach 26, 27 i 28 miesiąca apryla roku idącego, urzędnika z koła swojego W. Jana Werykę Sędziego Grodz. Zawiley. delegował, komportacją kwitów opłaconych do Skarku Monarszego podatków, rekrucyzny, Ziemskich powinności i summy bankowej, oraz dalszych wszelkiego tytułu tranzaktów po exdywizyi Ilskiej zeszyły Marszał. Wołodkowiczowej nastających, na kredytorach przez dekreta tejże exdywizyi i Sądu Gł. Czasowego Depart. kollokowanych, obligów zaś, kart, inskrypcyów, notat, zapisów i dalszych dokumentów, z którychby pretensorstwo do funduszu Marszał. Wołodkowiczowej pod konkurs oddanego wyjaśnić się mogło, na wierzycielach po exdywizyjnych, mających wydzielone sobie przez dekret Czasowego Departamentu schedy, jako też i bez satysfakcyi jeszcze będących, udzielnie rejestrow ekonomicznych bierczych przychodowych, i rozchodowych rachunków, notat, kwitów, z wypłaconych procentów wydawanych, i dalszych papierów przez zeszyły Marszałkow. Wołodkowiczowej zostawionych, tudzież po jej śmierci zformowanych, a do rozliczenia się z kredytorami i do wykazania masy funduszu na rozdział poświęconego posługujących na JW. Wincentym Wołodkowiczu b. Podkomorzym Wiley., jako naturalnym po swej matce successorze, uznał, złożyć oną na czteroniedzielną persystencyą dla wolney za rewersami nawzajem komunikacyi dnia 20 mca marca roku idącego w Kancelaryi Ziem. Wileyskiej pod kwit miejscowego regenta nakazał. W ostatku termin powtórnego swego zjazdu dla zupełnego ukończenia poroczney sobie czynności przez remissę, na dzień 3 maja tegoż roku naznaczywszy, iżby w tym terminie wszyscy wierzyciele i interessowane z jakiego bądź względu strony, mający swe do masy pretensye, dla odebrania zapowiedzianej satysfakcyi stawały, sub amissione rei przez ninieyszą awizacyą trzykrotnie w *Gazecie Kuryera Litewskiego* umieszczającą się zastrzega. Dan roku 1823 lutego 28 dnia. Jan Weryha Sędzia Grodzki Zawil. i Exdyw. Prezydent. Franciszek Billewicz Pisarz Grodz. Rossien. i Exdywizor. Stanisław Świętorzecki P. Z. Ptu Wileń. i Exdywizor.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rosssyą etc. etc. etc.

Urodzonym: Michałowi, Mikołajowi, Franciszkowi Xiężtom Radziwiłłom, successorom Xięcia Karola Radziwiłła, tudzież kredytorom i pretensorom masy zeszyłego Jana Floryana Biecha kupca Wileń. mianowicie: sukcesorom Józefata Mirskiego Kanonika Wileń.; Justynowi Mirskiemu Rotmistrzowi, Franciszkowi Pileckiemu Regent. Grod. Nowogrodzki. Ignacemu Uzłowskiemu, Zofii Satkiewiczowej Porucznikowej Kowień., Xiężom Pijarom Wileń., Franciszkowi Swieczkowskiemu Szambelanowi, Janowi Bukatemu Sędz.

Grañ. Oszmian., Zofii Sartoryuszowej podpułk. Felixowi i Katarzynie Jazwińskim Prezyd. Ptu Wileń., Starozakon. Dworze Kleczkowej kupcowey Wileń., Stanisławowi Wołowiczowi Podkomorzemu Rzeczyckiemu, Janowi Korluciu Szamb., Leopoldzie Wyszomirskiej, Symsonowi Abramowiczowi i jego kompanii, Helenie Przeciszewskiej Marszał. Oszmian., Kiriakowi Janowiczowi Turkowi, Felixowi Kukielowi Regent. Gran. Oszmian., Karolowi Laskowiczowi Wice-Marszał. Lidzkiemu, Tadeuszowi Woroncowi Łowczemu gubernii Mińskiej, Bogusławowi Wysockiemu Przeorowi Xięży Karmelitów bosych klasztoru Kowieńskiego, Antoniemu Kielczewskiemu Rotmistrzowi Wileń., JO. Xięciu Jmci Ignacemu Puzynie Staroście Dziewinickiemu, Dyzmowskiemu Marszał. Ptu Wileń., Józefowi Jeleńskiemu Szamb., Maciejowi Toczyłowskiemu Szamb., Onufremu Huwałtowi konsyliarzowi stanu, Ignacemu Walentynowiczowi b. Dworzani nowi skarbu Litew., sukcesorom Alexandra Zawadzkiego, Karolowi Doboszyńskiemu Chorążemu, Józefowi Doboszyńskiemu B., Ferdynandowi Kontrymowi Sowietnikowi, Michałowi Brzozowskiemu Podstolemu Starodubow., Mikołajowi Zambrzyckiemu Regent. Granicz. Oszmian., Józefowi Elsnerowi Dyrektorowi muzyki Warszaw., Dawidowi Hollandowi Profesorowi muzyki w uniwersytecie Wileń., Klintmanowi i Antoniemu Tewenatowi z Petersburga, Noernesowi i Senfowi z Lipska, Salomeowi i Müllerowi z Berlina, Marcinowi Friedelowi z Berlina, Faureau z Berlina, Schnachenburgowi i Szyłowi z Berlina, Jerzemu Fryderykowi Szmyttowi z Berlina, Samuelowi Jansemowi z Berlina, braciom Bundowiczom z Berlina, Tekli Gröblewey z Krakowa, Renszelowi z Drezna, Starozakon. Izaakowi Damie z Berlina, Henrykowi Ludwikowi Ewersowi z Volfenbitel, braciom Szpringerom z Szneberg, Bernardowi Krystyanowi Kleynowi, Zuckierbekierowi, Szramowi i Kiemtensowi z Hamburga, Janowi Roderowi z Lipska, Schoefelowi i Herszelowi z Lipska, Janowi Bogumiłowi Kornowi księgarzowi Wrośław., Assurowi, Jakubowi Astnardo wi, Janowej Wendelowey z Frankfortu nad Menem, Józefowi Fountainowi z Hamburga, Gierardowi i Haubnowi z Berlina, Sebestyanowi Arnoldowi Kurblaumowi z Bielefeld, Janowi Bogumille Michle z Gorlitz, Baresowi i Szymfowi z Berlina, Dackiertowi i Schwartzowi z Warszawy, Ludwikowi Gontardowi z Frankfortu, Antoniemu Moilletowi z Genui, Beniaminowi Józefowi Adalbergowi z Warszawy, Ohenszeferowi i jego kompanii z Wrocławia, F. V. Lutherowi, Piotrowi Szmyttowi i synowi jego z Montyuii, Joachimowi Moyżeszowi Friedelandowi i synom jego z Królewca, Janowi Forszterowi jubilerowi Warszaw., Izabelli Bieczowej kupcowey Wileń., Salmonowi Herc Heymanowi bankierowi, Andrzejowi Zubiellewiczowi słudze sklepu handlowego Biecza, Szłomowi Hercykowiczowi i Szłomce Beniaminowiczowi kupcom i obywa. Szereszowskich, Alexandrowi Daugnessowi i kompanii jego z Walencyi kupcom, oraz debitor., Chodźce Stanisławowi, Drzewickiemu Regentowi, Brzostowskiej Marszał., Ernestowi Godfridowi Grodkowi Professor. uniwer. Wileń., Milewskiemu furma-

nowi, Annie Platerównie, Zenonowi Machwitzowi Sowiet., Platerowej Star. Gegobrockiej, Ogińskiej z Platerow, Szymonowi Kryszkiewiczowi, Korbutowi Marszałkowi, Jankowskiemu Podkomorzemu, Józefowi Koziółkowi Podpółkow., Sewerynowi Rzewuskiemu Szefowi b. W. Pol., Stanisławowi Olszewskiemu, sukcesorom Iszery, Józefowi Lubickiemu, Turowskiemu, Bernardowi Zmijowskiemu Rot., Ferdynandowi Tyszkiewiczowi z Wołynia, Xiędzu Xaweremu Połońskiemu prefektowi Xięży Pijarów Witebs., Xiędzu Turskiemu zawiniającemu, a Xiędzu Głogowskiemu Rektorowi i całemu zgromadzeniu XX. Pijarów Wileń., Dominikowi Małowiczowi, sukcesorom Grabowskiego Komornika, Meyznerowi Piaseckiemu, Dominikowi Haraburdzie, Rudulkowskiemu, Felixowi Mierzejewskiemu, pozew przed Sąd Głyny Litewsko Wileń. 2go Wremiennego Departamentu z powództwa Ur. Ludwika Lachowicza Kapitana W. pol. wynoszący się oto: Dekretem Sądu Exdywizor., na masę Jana Floriana Biecza naznaczonego, przyznana została rzeczona summa zeszłemu Kapitanowi Lachowiczowi Pisarzowi b. Kommissyi porządkowej Wileń. i w tej summie między innemi wydzielonemi funduszami oddana jemu została summa, na Xięciu Karolu Radziwille, Dekretem teyże exdywizyi przysądzona. Tymczasem sukcesorowie Xięcia Karola Radziwiłły, za remissą 2go Depar. Sądu Głłgo Litew. Grodzień., rozwinęli w Ziem. Grodzień. z jego kredytorami proceder, i uzyskali Dekret uszczuplający znacznie summę Dekretem exdywizyi masy Biecza wskazaną. Po appellacyi przez zeszłego Kapitana Lachowicza założoney, a przez żałgo popartej, Sąd Głły Grodzień. Dekretem oczewistym w roku 1821 zapadłym, wszystkie długi Xięcia Karola Radziwiłły przez kogo bądź, a zatyć przez żałgo dochodzone, skassował. Od tego Dekretu założył żalcy apellacyą do Rzadzającego Senatu, i wszelkie ku jej poparciu formalności dopełnił; ale gdy powodzenia pewnym nie jest, sprawa zaś po appellacyi od Dekretu exdywizyi Bieczowskiej do ostatecznego w 2m Wileń. Depar. Wremiennego, jest zbliżona rozsądzenia, i w niej ogół podzieloney masy ma być podług prawa rozbirowy; a tak ponieważ sukcesorowie Xięcia Karola Radziwiłły tam odpowiadać powinni, gdzie odpowiadał ich poprzednik, i mimo Dekret Sądu Głłgo Grodzień. na preten syą masy Biecza nsprawiedliwić się są obowiązani; ponieważ w przypadku spadnienia tej preten syi, którą zeszłemu Kapitanowi Lachowiczowi wydzielono z rzędu aktywow, resztą masy kredytorowie masy Biecza dzielić się powinni, a wszyscy kredytorowie zajęli i posiadli swoje wydziały, które teraz do wspólney masy zwieść i do nowego podziału oddać są w obowiązku, a z tej uszczuploney masy żalcy w miejscu wydzieloney na Xięciu Karolu Radziwille summy, powinien mieć wydział, lub jeśliby się zdawało to mniej dogodnym, tedy cały ten wydział na kredytorach, odbierających pewną satysfakcyą, w miarę ich kapitałów rozłożyć, i z procentami dla żałgo wskazać wypada. Przeto żalcy pozywa tak Xiążąt Radziwiłłów jako też kredytorów masy Bieczowskiej i żąda: imo: przysądzenia na Xiążętach Radziwiłłach summy Dekretem exdy-

wizor. massy Biecha przez Karola Xięcia Radziwiłła nieskarżonym, uznanej z procentami a rejudicata i expensami prawnymi, 2do: z powodu zaś zaszłego w Sądzie Gł. Grod. Ziem. Dekretn, gdyby on jaką zjednywał w rozprawie uwagę, gdy żałcy w tym funduszu lokacyą ma rzecz upewnioną, sądenia na kredytorach biorących lokacye takie summy, jaka na Xięciu Radziwiłła była lokowana, z dodaniem procentów każdorocznych i poniesionych expensow, 3tio: że zaś wydzielone dalsze summy zeszłemu Kajetanowi Lachowiczowi okazały się zupełnie niepewne, więc niniejsze onych przyznanie lokacyi na kredytorach biorących pewne wydziały; 4to: sądenie wydatków i tego wszystkiego co zeszły Kajetan Lachowicz w appellacyi wyraził, i co na Sądzie Exdywizor. dowodził. S. M. Z.

Roku 1823 miesiąca lutego 28 dnia wożny świadczy, iż tego pozwu kopią z autentykiem zgodną w sprawie W. Ludwika Lachowicza Kapitana b. W. Pol. po kredytorów i pretensorów massy zeszłego Jana Floryana Biecha kupca Wileń., mianowicie: sukcesorów Józefata Mirskiego Kanonika Wileń., Justyna Mirskiego Rot., Franciszka Pileckiego Regenta Granicz. Nowogrod., Ignacego Uziłowskiego, Zofię Satkiewiczową Porucznikową Kowień., Xięży Pijarów Wileńskich, Franciszka Swieczkowskiego Szambel., Jana Bukatego Sędziego Grod. Oszmian., Zofię Sartoryuszową podpułkownikową, Felixa i Katarzynę Jazwińskich Prezydentów. Ptu Wileńskiego, Star. Dworke Klaczkową kupcową Wileń., Stanisława Wołłowicza Podkomorzego Rzeczyckiego, Jana Korkucia Szambel., Leopoldę Wyżomirską, Symsona Abramowicza i jego Kompanią, Helenę Przeciszewską Marszałkową Oszmian., Kiriaka Janowicza Turka, Felixa Kukiewiczza Regenta Granicz. Oszmian., Karola Laskowicza Vice-Marszał. Lidzgo, Tadeusza Woroncę Łowczego Gubern. Miń., Bogusława Wysockiego Przeora Xięży Karmelitów bosych klasztoru Kowień., Antoniego Kietczewskiego Rot. Wileń., JO. Xięcia Jmści Ignacego Puzynę Star. Dziw., Dyzmasa Lachnickiego Marszał. Ptu Wileń., Józefa Jeleńskiego Szambel., Macieja Toczyłowskiego Szambel., Onufrego Houwalta Konsyliarza Stanu, Ignacego Walentynowicza b. Dworzannina Skarbu Lit., sukcesorów Alexandra Zawadzkiego, Karola Doboszyńskiego Chor., Józefa Doboszyńskiego B., Ferdynanda Kontryma Sowiet., Michała Brzozowskiego Podstol. Starodub., Mikołaja Zambrzyckiego Regenta Gran. Oszmian., Józefa Elsnera dyrektora muzyki Warszaw., Dawida Hollanda Professora muzyki w uniwersytecie Wileń., Klinmanowi, Antoniego Taweneta z Petersburga, Noemera i Semfa z Lipska, Salomea i Müllera z Berlina, Marcina Friedela z Berlina, Fauran z Berlina, Sznachenburga i Szylla z Berlina, Ignacego Fryderyka Szmitta z Berlina, Samuela Jansema z Berlina, braciom Bandowiczom z Berlina, Teklę Groblową z Królewca, Renszela z Drezna, Star. Izaaka Damę z Berlina, Henryka Ludwika Ewersa z Volfenbitel, braci Szpryngierow z Szeberg, Bernarda Krystiana, Kleyna Zuckerbekiera, Szrama i Kierntemsa z Hamburga, Jana Rodera z Lipska, Szefera Herszela z Lipska, Jana Bogumiłła Korna

Xiegarza Wrocław., Assura, Jakóba Astnarda Janowę Wendelowę z Frankfortu nad Menem, Józefa Fontain z Hamburga, Gumoda i Haubua z Berlina, Sebestyana Arnolda Kurblauma z Bilefeld, Jana Bogumiłła Michla z Gorlitz, Baressa i Szymfa z Berlina, Dackiarta i Schwartz z Warszawy, Ludwika Gontarda z Frankfortu, Antoniego Monlieta z Genui, Beniamina, Józefa Adelberga z Warszawy, Ohenszefera i jego kompanią z Wrocławia, F. V. Luthera, Piotra Szymtta i synów jego z Montywii, Joachima Moyżesza, Friedlanda i synów jego z Królewca, Jana Forstera jubilera Warszaw., Izabellę Bieczową kupcową Wileń., Salmona Herc Heymana bankiera, Andrzeja Zubiellewicz sługę sklepu handlowego Biecha, Szłomę Hercykowicza, i Szłomkę Beniaminowicza kupcow i obywateli Szereszowskich, Alexandra Dangnesa i kompanią jego z Valencyi kupcow, oraz debitorów: WW. Chodzkę Stanisława Drzewickiego Regenta, Brzostowską Marszałkową, Ernesta Godfrida Grodka profesora uniwersytetu Wileń., Milewskiego furmana, Annę Platerową, Zenona Machwita Sowietnika, Platerową Starościnną Giegobrocką, Ogińską z Platerów, Szymona Kryszkiewiczza, Korbuta Marszałka, Jankowskiego Podkomorzego, Józefa Kocietę Podpułkownika, Seweryna Rzewuskiego b. Szefa W. Pol., Stanisława Olszewskiego, sukcesorów Iszory, Józefa Lubeckiego, Turowskiego Bernarda, Zmijowskiego Rot., Ferdynanda Tyszkiewiczza z Wołynia, Xieźda Xawerego Połonskiego prefekta Xięży Pijarów Witeb., Xieźda Turskiego zawiniającego, a Xieźda Głogowskiego Rektora i całe zgromadzenie Xięży Pijarów Wileń., Dominika Malewicza, sukcesorów Grabowskiego Komornika, Meyznera Piaseckiego, Dominika Haraburdę, Rudulowską, Felixa Mierzejewskiego; jedną do drzwi Sądowych Ziem. Ptu Wileń., drugą Sądu Głgo Litew. Wileń. 2go Czasowego Departamentu poprzybijałem, a trzecią do Kuryera Lit. dla ogłoszenia przez Gazetę o potrzebie stawiania do rozprawy w Sądzie Głm Lit. Wileń. 2go Wremiennego Departamentu podałem.

Augustyn Jackowski wożny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1823 mca lutego 28 dnia przed Aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawając obecnie wożny wyż wyrażony takową Rellacyą pozewną został.

R. 1823 mca februar. 28 dnia, takowy pozew może być przez Redakcyą Gazety Kuryera Littgo do opublikowania przyjętym, poświadczają, Ziemski Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

Przedają domu.

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Podług otrzymanego uwiadomienia od Kantarów Senackich Sanktpetersburskiej i Moskiewskiej Typografii; przeznaczając trzy miesiące od dnia ostatniego wydrukowania ogłoszenia tego Rządu w Moskiewskich Gazetach, to jest od 20 grudnia 1822 roku, dla przedaży murowanego domu w mieście Wilnie, na Wileńskiej ulicy położonego, Szlachcica Antoniego Grzymayły, dla uzyskania różnych od tegoż Grzymayły należności, wychodzi drugi termin d. 20 następującego miesiąca marca; a za-

tem życzący należeć do targow dla kupienia domu Szlachcica Grzymayły, zechcą jawić się na drugi termin, to jest na dzień 20 marca do tego Rządu. Dnia 27 lutego 1823 roku.

Assesor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki.

Arenda domów.

2 W skutek rozporządzenia Zwierzchności, Opieka Szlachecka P. W. ogłasza: że wszystkie majątki pod jej zawiadywaniem znajdujące się, oraz domy w mieście Wilnie położone, należące do Szlachty: Morawskich, Zienkowiczów, Zabłockich, Łabowskich, Krzywobłockiego, Mejerów, Oświecimskiego, i schoda po Zabłockim w domu Minkiewiczów wydzielona, wypuszczają się w roczną lub trzyletnią arendowną posesyję, celem rychlejszego zapokojenia należności zawnionej skarbowi. Życzący więc wspomniane majątki ze wszystkimi do nich przynależnościami, albo udzielnie folwarki, młyny i karczmy, oraz mieszkania i szynki w domach wymienionych zaarędownić, raczą z dostateczną poręką przysyłać do miasta Wilna na sesyję Opieki, gdzie od dnia 1 po 15 kwietnia roku teraźniejszego, mogą się zawierać w tym przedmiocie układy. Tabelę zaś majątków i domów oddających się w arendę, jako też inwentarze onych, można w każdym czasie widzieć w kancelaryi szlacheckiej Ptu Wileńskiego. Roku 1823 lutego 22 dnia. (podpisano) Prezes Opieki, Marszałek Wileński Ignacy Baliński. Za zgodność: Sek. Szlachecki P. W. Siemaszko.

2 Dom na Skopówce pod N. 176 W. Bohdanowiczowej Szambelanowej z pokojami i wszystkimi mieszkaniem jest do najęcia na trzy lata od dnia 23 apryla roku idącego 1823, o plenipotentie do wydania kontraktu życzący nając mogą powziąć wiadomość w Redakcyi Kurjera.

2. Po zabitych w majątku Korzysci Neytgalach, pozostała wielka ruchomość, sprzęt gospodarski, narzędzia mechaniczne, rozmaitego rodzaju materiały, pojazdy i t. d., stosownie do postanowienia Opieki Szlacheckiej Powiatu Wileńskiego, będą się przedawały z publicznej licytacji w domu Szlacheckim powiatowym za bramą Zamkową położonym, od dnia 7 teraźniejszego miesiąca, od godziny 2giej po południu, do czasu ukończenia tejże licytacji. Opieka więc wzywa (mających chęć nabycia pomienionych rekwizytów, aby raczyli się zbierać, w terminie i miejscu przeznaczonem. Wilno roku 1823 marca 1 dnia. (podpisano) Prezes Opieki Marszałek Wileński Ignacy Baliński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki Ptu Wileń. Z. Siemaszko.

Wezwanie Sądowe.

3 W sprawie JP. Teresy Sielickiej i jej opieki, oraz WX. Mateusza Szatyńskiego Kan. Katedry Wileń. i dalszych wierzycieli do jednoczesowej rozprawy przez remisję Sądu Gl. 2go Wileń. Departamentu połączonych, z JPP. Jakubem i Anną Hahnami był. Rad. jako dłużnikami, JW. Hipolitem Wołkiem Prezyd. Gran. appel. Sądu, zastawnikami, i JPP. Pawłem i Elżbietą Jaroszewskimi małżonkami posesorami tradycyjnymi kamienicy Hahnów, niemniej dalszemi osobami naznaczoney Sąd Magistratu Wileń. dekretem dylacyjnym roku 1822 junii 23 dnia, kopią spraw, komportacyą majątku i papierów, oraz akta inkwizycyi, kalkulacyi i werefikacyi uniwersy, zastrzegł do następnej oczesowistej rozprawy wezwać wszelkiego rodzaju pretensorów do funduszów pomienionych Hahnów mał-

żonków, aby ci z dowodami pod upadkiem czynid się mogących stosunków jawili się z zawiadomieniem także i dłużników tychże JP. Hahnów małżonków, iż w razie ich niestanności na edyktały zapozew wydać się powinny przez JP. Hahnów oczewistym następnym wyrokiem, pokazane summy przysądzone zostaną, w skutku tego, niniejsza trzykrotna zamieszcza się do Kurjera Lit. awizacya. 1823 febr. 27 dnia.

Wincenty Malinowski B. M. W.

Przedaj Majątku.

2. Majątek Białozorów w Pcie Upitekim w parafii Remigolskiej położony, dla W. Johanny z Woyciechowskich Sopoćkowej Sędziny Ziemi Kowieńskiej oddzielony, chat ciągłych 20 zawierający, grunta mający najlepsze, łąk gruntowych i błotnych dostatek nad potrzebę, zabudowanie wszelkie gospodarskie wcale dobre; dom mieszkalny murowany, włościanie siemieniści i zamożni, lasu na wszelkie potrzeby zdanego włok 20 i ten nie odległy, lecz będący w obrębach majątku, od Wilna mil 18 i tyleż od Rygi, nad rzeką chociaż niespławną ale wcale rybą położony, a nadewszystko w granicach pewny żadnemi długami nie obciążony, i w aktualnym właścicielki, posiadaniu będący, ogłasza się do sprzedania na wieczność, summa za dziedzictwo onego jest oznaczona proporcjonalna i odpowiednia każdorocznej intracie, warunki co do opłaty summy są nieuciążliwe, dla kupującego bardzo łatwe, azałym ktoby życzył takowy majątek na wieczność nabyć, o wszystkich kondycjach i szczegółach obszerniej dowiedzieć się może u W. Jana Powickiego Adwokata Subselliów Wileńskich, mieszkającego w Wilnie na Skopówce w domu JW. Sowieńnikowej Rogowskiej.

Roku 1823 februaryi 27 dnia, może Redakcyja Kurjera Lit. umieścić w druku. Grodz. Wileń. Pisarz J. Naborowski.

3. W domu W. Wysogierdowej, przy ulicy Sawicz N. 97 pod zawiadywaniem tamiecznego Margrabiego, just do zbicia kocz warszawski, na dwóch dragach, z wielkimi wygodami do podróży.

Dom murowany o dwóch piętrach w Mieście Wilnie przy Ostrey Bramie pod N. 1318 sytuowany, należący do dziedzictwa dostawnego 9tej klasy Kommissyoniera Tryntrócha, z meblami, stayniami, wozowniami i wszelkimi wygodami, ogrodem fruktowym, oraz przyległym do onego drugim domem także murowanym na jedno piętro, żadnemi długami nieobciążony; jest do przedania, ktoby sobie życzył onego nabydź, dla poinformowania się o cenie, raczy się udać do mieszkającego w tymże domie Tyt. Sowieńnika Staniszewskiego.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana pogody.	
	dnia 3 godz. 6		28 cal. 2,6 lin.		— 1, stopni		Południowy		Pochmurno	
	dnia 4 — —		28 — 3,3 —		— 5 — —		Południowy		Pogoda	
	dnia 5 — —		28 — 0,6 —		— 5, — —		Południowy		Pogoda	